

BOLSZEWIŃSKA OSKARŻA POLSKĘ

KONSUL AMERYKAŃSKI NIE WYDAJE OBYWATEŁOM POLSKI WIZ NA WYJAZD DO AMERYKI

Rząd polski stara się, by wszyscy polacy jadący z Polski do Ameryki jechali przez Gdańsk

KONSUL AMERYKAŃSKI STANĄŁ PO STRONIE KOMPANIJ OKRĘTOWYCH, KTÓRE WABIĄ EMIGRANTÓW POLSKICH DO PORTÓW NIEMIECKICH

WARSZAWA, 23 stycznia. — Konsul amerykański McKenna, ogłosił dzisiaj wstrzymanie wydawania wiz na paszporty nawet takim emigrantom, którzy już od kilku miesięcy na otrzymanie wizy czekali.

Z dobrze poinformowanych źródeł wyszła wiadomość, że między rządem polskim, a poszczególnymi kompaniami okrętowymi powstały poważnie nieporozumienia z powodu, że rząd polski stara się kierować emigrację przez Gdańsk, a nie przez porty niemieckie.

Zawieszenie wydawania wiz przez konsula, uważane jest za dowód, iż konsulat amerykański stanął w obronie kompanii okrętowych przeciw rządowi polskiemu.

FRANCJA ŚLE WIĘCEJ WOJSK DO ZAGŁĘBIA WĘGŁOWEGO RUHR

DUESSELDORF, 23 stycznia. — Według wiadomości pochodzących z rządowych kół niemieckich, Francja śle coraz więcej wojsk do zagłębia Ruhr. Rząd francuski zamierza zwiększyć ilość wojsk okupacyjnych w zagłębiu Ruhr do liczby 250,000 żołnierzy.

Zapowiadany przez przywódców robotników i górników niemieckich strajk zawiądują. Górnicy i robotnicy nie usłuchali wezwania swoich przywódców do porzucenia pracy mimo obietnicy, że rząd niemiecki wypłaci im stracone zarobki za czas strajku. Naród niemiecki poczynił już od czasu ciężkiej reki Francji położonej na zagłębiu Ruhr. Całe życie gospodarcze ulega coraz większej dezorganizacji z powodu braku węgla i produktów przemysłu zagłębia Ruhr.

Niepodległa Polska solą w oku międzynarodowej bolszewiji

SAM FAKT JEJ ISTNIENIA UWĄŻAJĄ ZA WYSTARCZAJĄCY POWÓD DO WOJNY

Zniszczenie niepodległej Polski wspólnym marzeniem bolszewickiej Rosji i Niemiec

MOSKWA, 23 stycznia. — Zajęcie terytorium Kłajpedy przez powstańców litewskich jest pierwszym krokiem w nowej grze Polski przeciw Rosji — pisze organ bolszewickiego rządu rosyjskiego „Izwiestia” na podstawie dokumentu znanego pod nazwą: „Polska i przyszła wojna”, napisanego początkowo dla prasy kłajpedzkiej przez publicystę Dr. Dąbrowskiego, jednego z heroldów Pilsudskiego i polskiej partii wojennej. W jaki sposób „Izwiestia” doszła do posiadania tego dokumentu nie ogłoszono, ale jest faktem, że dokument ten został skonsultowany przez władze polskie z polecenia głównego sztabu polskiego jako uznany za niebezpieczny, co zwiększa jego znaczenie.

List otwarty do byłego generała broni Józefa Hallera

Panie generale! Do protestu moich poprzedników przylączył się nie mogłem, gdyż dotychczas byłem zagranicą, ale mura się przebrała, więc i ja muszę ci wyznać, panie generale, jako twój był oficer sztabu tak zwanego Naczelnego Dowódcy W. P., którego w Polsce nie uznawał, co mi leży na sercu.

Byłem wysłany przez Polską Organizację Wojskową na teren Bolewskiej, jako łącznik Polski z armią polską, skupiając się na Murmanie, której ty, panie generale, miałeś być wodzem w zastępstwie Władcy stanu, zamkniętego w twierdzy Magdeburga.

Z całej Ukrainy, Rosji, z Polski a nawet z frontu włoskiego spieszyla młodzież, by się złąć w jedną wielką siłę wojska polskiego.

Niestety wbrew zawartym umowom, gdyś poczuł chłód turyb bolszewickiej, schroniłeś się z Murmanem, panie generale, do Paryża, by tam, zbierając zaszczyty i sławę wydeptywać przez Komitet Narodowy.

I choć żołnierze Twoi zaczęli szemrać i burzyć się, Tyś panie generale, naznaczał coraz nowe terminy wyjazdu z Francji i raz za razem wysłupiał przeciw strekującym pańskim robotnikom, obśadzając swoim wojskiem stację Metropolitainu, niż poddać się Polsce.

Przypomni sobie, panie generale, to oburzenie przeciw polakom z tego powodu w Paryżu!

Panie generale! A czy o szukającym się zamachu styczniowym na rząd i Naczelnicą Państwa nie Ciś nie było wiadomo? Przypomni sobie, panie generale tych dwóch oficerów z Komendy Miasta, z Warszawy przybyłych. Wszak jednego z nich z wyjątkowym pospiechem wyprowadził przez Szwajcarię, na kilka dni przed zamachem, choć to wówczas jeszcze należało do bardzo trudnych rzeczy!

Przyjm panie generale, tych gorzkich słów parę, jako owoc Twoich nieusłuchania i odzew rozdzierających naród na dwa wrogie obozy.

CZESŁAW ZBIERANSKI, były Komendant POW na Bolewską Rosję, referent sztabu dla spraw lotnictwa i automobilizmu na froncie Kujawski, porucznik rezerwy WP., przemysławiec.

Warszawa, 27 grudnia, 1922 r.

FRANCUSKI MONARCHISTA ZAMORDOWANY

PARYŻ, 23 stycznia. — Mariusz Plateau, wydawca dziennika „L'Action Francaise”, wybitny przedstawiciel francuskich monarchistów został dzisiaj zamordowany przez anarchistę Germaina Berton, która na usprawiedliwienie swego czynu oświadczyła, że zamordowała Plateau w odwet za morderstwo dokonane przez francuskich monarchistów na Jauresie, wybitnym przywódcy francuskiej partii socjalistycznej.

SPÓR O RUHR SPOWODUJE BAŁKANSKĄ WOJNĘ

RZYM, 23 stycznia. — Korespondent rzymskiego pisma „Mondo” donosi z Belgradu, że spór pomiędzy Francją i Niemcami o okupowanie i zajęcie zagłębia Ruhr przez wojska francuskie będzie powodem nowej wojny bałkańskiej. Nacisk wywierany przez Serbię do korzystania z sposobności urogulowania sprawy bałkańskiej. Podług nowego planu, Węgry również tylko czekają na sposobność by uderzyć na Rumunię w porozumieniu z Bułgarią i bolszewicką Ukrainą.

ZNOWU ROBOTNICZY OTRZYMUJĄ FABRYKĘ Z RAK WŁAŚCICIELA

CHICAGO, 23 stycznia. — Gustaw Hallinger, przewodniczący firmy North & Western Terra Cotta Co., największego w tym rodzaju przedsiębiorstwa na całym świecie, ogłosił dzisiaj, że na zamiar oddać całe przedsiębiorstwo wraz z całym majątkiem do 4,000,000 dol., w ręce robotników.

ZARZUCA JEJ TAJNĄ MOBILIZACJĘ

PRZED ZERWANIEM KONFERENCJI W LOZANIE

WOJSKA GRECKIE I TURKIE GOTUJĄ SIĘ DO NOWEGO STARCIA

Zerwanie konferencji będzie hasłem do wznowienia walki

LONDYN, 23 stycznia. — Punkt kryzysu europejskiego przesunął się obecnie z zagłębia Ruhr na półwysep bałkański, gdzie niebezpieczeństwo wznowienia wojny grecko-tureckiej zwiększa się coraz bardziej po utknięciu obrad na konferencji pokojowej w Lozannie na martwym punkcie. Rozbieżność poglądów w Lozannie, które się już zaczęło, będzie hasłem do wznowienia walki turecko-greckiej. Wojska greckie i tureckie już są gotowe do wznowienia działań wojennych po przeprowadzeniu reorganizacji swoich szeregów po ostatnich walkach.

Wiadomości z Aten donoszą, że rząd grecki gromadzi w pośpiechu wielkie zapasy amunicji i broni dla spodziewanych walk z wojskami tureckimi.

Według tych samych wiadomości, bolszewska Rosja miała zawrzeć tajny układ wojskowy z Bułgarią i Węgrami dla napadu na Rumunię w chwili wybuchu wojny.

Pomysł delegacji państw aljańskich na konferencję pokojową w Lozannie a szczególnie pomiędzy delegacją francuską i angielską, różnice poglądów stały się tak zasadnicze, że wyrównanie ich stało się prawie niemożliwym. Skutkiem tego przewodniczący delegacji francuskiej opuścił obrady konferencji i wyjechał do Paryża po dalsze instrukcje.

Niemcy muszą kupować żelazo w Czechosłowacji

PRAGA, 23 stycznia. — Z powodu zajęcia zagłębia węglowego przemysłowego Ruhr przez wojska francuskie, Niemcom zabrakło już zapasów surowego żelaza i stali, które zmuszeni są kupować w Czechach i Austrii, gdzie ceny na wszelkie gatunki żelaza i stali idą szybko w górę.

Wojska Stanów Zjednoczonych opuściły Europę

ANTWERP, 23 stycznia. — Ostatni oddział wojsk Stanów Zjedn. w liczbie 1000, który przybył w niedziele z prowincji nadrenskich wysiadł dzisiaj na okręt „St. Michael” i odjechał do Stanów Zjedn.

Staryziny zamek niemiecki na sprzedaż za 1,000 dolarów

ROBLENCJA, 23 stycznia. — Wspaniały zamek o 50 komnat, położony na wzgórzu nad rzeką Ren naprzeciw Roblencji z 15 akrami winnic, jest ogłoszony na sprzedaż za sumę 1000 dol.

ODGRAŻA SIĘ ZE SWEJ STRONY WYPOWIEDZENIEM JEJ WOJNY

Następstwem nowej pozozi wszechświatowej będzie koniec Zmarłychwstałej Polski — wołają bolszewicy w Rosji

PARYŻ, 23 stycznia. — Na skutek pogłoszek, że Polska mobilizuje swoje wojsko na północ Francji w razie wojny niemieckiej, bolszewicki rząd rosyjski w specjalnej nocy przesłrzył Polskę przed mobilizacją, jak donoszą francuskie prasowe z Moskwy.

Rząd bolszewicki w swojej nocy do Polski żąda, by Polska zaprzestała mobilizacji wojsk, bo w przeciwnym razie Rosja bolszewicka wypowie jej wojnę.

We francuskich kołach rządowych nie potwierdzają tych wiadomości o zamierzonych planach bolszewickiej Rosji.

Bolszewicy pragną wybuchu nowej wszechświatowej wojny ruchy wojennej

Moskwa, 23 stycznia. — Bolszewicy rosyjscy w obecnym czasie są dość sobie fantastyczne marzenia. Zgodził się bowiem do przekonania że spór francusko-niemiecki w sprawie odszkodowań wywołal takie rozmyślenia, że się u nich podzieliłi pojedyńcy dyplomaci wstąpił na nową drogę i w każdej chwili może poruszyć sprężynę wypadków, które wstrząsną światem. Jakiego rodzaju to wypadki będą, bolszewicy jeszcze sobie nie wyobrażają, ani nie przypuszczają kiedy one się wydarzą, ale mają to przekonanie, że te wypadki nastąpią.

Nacjonalistki Niemcy wtedy zarzekały napać na Polskę, czy to na granicy G. Śląska, czy na Pomorzu. Wtedy co pozostało Rosji i całej międzynarodowemu komunizmowi? Bronić zagrożonej swej egzystencji przez połączenie się z Niemcami dla zwalczenia imperialistycznej Francji i jej sojuszników Polski.

Expose premiera Sikorskiego przyjęte przez Lewicę i Centrum

DLA PRAWICY RZĄD PREMIERA SIKORSKIEGO JEST NIEWAŻNY PONIEWAŻ NIEMA JEJ POPARCIA

Polska Agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe.

Ludowcy i socjaliści przyrzekają poparcie

WARSZAWA, 23 stycznia. W dyskusji nad exposem premiera Sikorskiego, przedstawicieli „Klubu P. P. S. Barlicki i W. Witos w imieniu stronnictwa ludowego Płast, przegrali po parcie rządowego premiera Sikorskiego.

Łożona w sejmie podkrelała zyczliwą bezstronność rządu względem żądaj kłasy pracującej.

„Głosie” dziennik informacyjny po między innymi rzeczami wyraża zastrzeżenia, że premier dokonał się rozdać i ścisłego oznaczenia zakresu władzy rządu i sejm.

Prasowa prawica uważa, że rząd premiera Sikorskiego utworzony nie będzie miał siły do przeprowadzenia zakreślonych sobie planów.

„Głosie” Włocławski” pomiędzy innymi rzeczami, oświadcza, że expose oświadczenie reform finansowych będzie miało być ocenione nie według słów, ale z rezultatów jakie przyniesie.

W niedzielnym numerze „Nowego Świata” „PRACA I WALKA SPOŁECZNA”. Dział poświęcony ruchowi robotniczemu.

Czesław Łukaszewicz
Księży Chleb
— POWIEŚĆ —
z życia polsko-amerykańskiego

(Ciąg dalszy).

Banasik bawił się czasami tymi ordynarnymi żartami, częściej jednak spłabom morali i przepadał za sromotnicą. Nieraz nachodziło go zniechęcenie takie, że najchętniej byłby się gdzie pod ziemię zapodział, ale za chwilę wracał znowu do swej pracy z uporem manjaka.

Skrómka jego roboty oswiatała znalazła wnet pewien oddźwięk wśród parafian, zeteknęła go nawet z kilku postępowymi inteligentami, nie uszła jednakże nauczemu oku pralnia.

Wkrótce nadszedł dzień, gdy ks. Żółcieniec zaszewił do siebie młodego wikarego i wysłał mu porządną naukę moralną.

— Albo, albo! — mówił. — Nie chcesz żyć podług zasad świętego kościoła, to zdejmij sutanę, albo przeniesij się do niezaleźników, a parafii mojej głupstwami nie kalaj!

W kilka dni potem ks. Banasik spostrzegł, iż w jego mieszkaniu zrobiono grun towną rewizję i zabrano mu rozmaite notatki i niektóre książki.

Tego było mu już za dużo. Zastanowił się na dobre, co ma z tymi tanim sutanę. Pójść wprost do pralnia i powiedzieć mu w oczy, co myśli o tego rodzaju postępowaniu, czy też udać, że o niczem nie wie?

Równocześnie zauważył, że odnaj wykazy ukonyja systematycznie spotkania się z nim i prawie nie odpowiadają na podziewienia.

Nie mógł długo znieść tego i przy najbliższej sposobności powiedział pralatorowi w obecności obu koleżanów, że ktoś skradł mu rozmaite przedmioty z jego pokoiu.

Ksiądz Magdżionka obrócił się szybko ku oknu.

Dachowiak zrobił minę rozindyczoną, a pralator patrzył na stół i gładził białe dlonie.

Odpowiedzi nie było. Banasik czekał chwilę, wreszcie odzwał się znowu:

— Czy ksiądz pralator nie uważa za wskazane zrobić coś w tym kierunku, abyh mógł otrzymać z powrotem moje rzeczy?

Żółcieniec podniósł na niego oczy i chrząknął.

Namiasł Dachowiak przyskoczył do Banasika i ryknął:

— Jesteś już należy, żeby mu porządnie pyski wytłuc za to spiskowanie z chamami, za te mityngi potajemne i za trzymanie tych piekielnych ksiąg.

Banasik wyprostował się.

— Księżo Dachowiak!... — Zamknij jadaczkę, bo nie wytrzymam i tunę tak, że jasność niebieską zobaczysz!

Banasik, blady, jak trup, z oczyma pło nymi, zwrócił się do Żółcienia:

— Księżo pralator! Żółcieniec podniósł się z krzesła.

— Nie mam zamiaru mieszać się do sprzeczki moich wikarych — mruknął.

Chciał wyjść, ale Banasik zastąpił mu drogę.

— Księżo pralator! — krzyknął. — Tu nie chodzi o sprzeczki, tylko o to, że mnie okradziono na plebanji!

Dachowiak przyskoczył do niego.

— Co ty bumie, ty przywółko, ty nas złodziejami będziesz robił!

Podniósł pięść do góry i zamierzył się na Banasika, ale Magdżionka pochwycił go za rękę.

Proboszcz zawałował go bardzo, ale nie mógł poradzić.

— Widzisz — mówił — parafjanie są burza, a wiesz, że vox populi, vox dei, głos ludu, to głos Boga.

— O ile mi się zdaje — tłumaczył Banasik — to parafjanie są wcale zadowolone z mnie...

— Tak, tak, ja to wiem, ale szynkarz ma swoje wpływy i ja muszę się z nim liczyć. Reka rękę myje. On mnie popiera, a jego. Oddajcie cesarzowi, co jest cesarskiego. Ty się z tem nie chcesz pogodzić, ale tu salunista jest alfa i omęga całego życia. Bez niego nie się nie dzieje. Ani w polityce, ani w kościele, ani nawet w życiu prywatnym. Niebo i ziemia przemina, a salunisci będą tu zawsze pierwszymi.

Wdrował Banasik znowu po parafjach, a wreszcie znalazł się w pobliżu pierwszej swojej posady, o parę mil załedwie od domu rodzicielskiego.

Dobrze mu to zrobiło na skołatanę nerwy.

Każdego wolnego dnia odwiedzał rodziców, albo Kazimierskich, a nawet cieszył się, gdy udało mu się spotkać Świeżkę.

Ten siedział wciąż na swoim miejscu, wyręczając we wszystkim starszego syna, który na dobre księży "Mazowieckiego". Sam się dziwił, że tak długo pozostaje na tej samej posadzie i tłumaczył to Banasikowi po swojemu:

— Każda rzecz w tem, że Rakiewska zorganizowała się, że jej lata leżą, nie czekają i dlatego nie ma ochoty ryzykować. Powiada sobie: lepszy rydz, jak niż trzymamnie na parafii. Nie mogę narzekać, dogadza mi labsko, to też chwałę Pana Boga i siedzę. Ale ty, frater, to się kręcisz po parafjach, jak karuzela.

— Ano, coż robić? Popychają mnie, postępują, to się i przenoszę.

— A nie mówię ci na samym początku? Hej, hej! Stary Świeżka nie taki głupi, jak wygląda. Znam ja naszych wielkich dobrodziejów, znam. Chciałobyś grzechy twoje były czerwone, jako szkarłat — a licząc, jako piasek w morzu, odpuszczają ci z pewnością, ale jeśli chcesz mieć swoje zdanie, albo marzysz o jakiejś robocie dla ludzi, to się lepiej odrazu powiesz. Pastuchy zatrącone! A nauczyłeś się przynajmniej pić?

— Nie.

— To mi się podwójnie żal, bo to jest jedyny ratunek dla takich, jak my.

Poklepał Banasika po plecach.

— Nie trac tak fantazji, braciśku, a wszystko będzie dobrze. Nie taki diabeł czarny, jak go malują. Wytrzymasz jeszcze jakiś czas, to albo rzucisz ten cały poświecany byznes, albo się ołaskawisz i będziesz z ręki jadł. Pierwsze lata najgorsze. Ale, ale! Gdzieś ty podział tę ładną... a-konnieczkę?

— Jaką?

— No tę siostrę Placydę?

— Nie widziałem jej od chwili wyjazdu.

— Nie może być? A ja byłem przekonany, że ona z tobą po świecie wędruje. Co ty powiesz na tego Biegadło? To złodziej! Tak wperzeć w chłopów, że ja anieli do białym zabrali, to już bezcelności trzeba pierwszorzędnie. Nie masz pojęcia, co się tu działo. Chłopiśtwo pielgrzymowało gromadami do cudownego miejsca, a Biegadło założył formalny handel pozostałościami po świętej Placydzie. Sprzedawał chłom tyle słomek z jej siennika, że można było nim cztery wozy wywozić, a potem wypychał im strzpek z jej przesiedradła, z habitów i diabeł tam już wie, co.

— No dobrze, ale co wyzyska wadza mówi na takie oszustwo?

— Albo nie wie, o tem, albo nie chce wiedzieć. Wiem tylko tyle, że Biegadło dwa razy już osobiście woził pieniądze biskupowi. Mój kochany, kruk krzowi okna nie wy kole. Każdy potrzebuje żyć. A zresztą, to nasze było parafjalne jest takie głupie, że trzeba mieć charakter Arystydesa, aby go nie oszukiwać. Za wielką pokusa i ja sam się sobie dziwię, że dotychczas nie zrobiłem jeszcze jakiegoś cudu, albo nie sprzedaję z tysiąc gwóźdźi z krzyża panajezusowego, jak ks. Płoszowski w Buffalo, który brał po pięć dolarów za sztukę i zostawił gospodyn gotówką 26 tysięcy!

Przypomnienie Placydy dziwnie podziałało na Banasika.

— Myślał on o niej często, z początku z żalem i tęsknotą, a później tak, jak się myśli o drogich umarłych.

Nieraz pragnął odszukać ją i bodaj spojrzeć w głąb jej niezapomnianych oczu, ale zaraz potem myślał:

— POCO? Jaki cel?

I dawał pokój próżnym marzeniom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Korespondencje

JERSEY CITY, N. J.

Dwa księży i dwie wiary

Czytajcie w „Nowym Świecie” o działalności polskich i amerykańskich baptystów w Polsce, pragnę wydać moim świadectwo o baptystach i ich przewodniku w Jersey City.

Będąc weteranem armii polskiej po powrocie do Jersey City, musiałem się udać do miastowego szpitala i poddać się operacji. W tym też czasie zabrali moją żonę do innego szpitala, dzieckiem zaś zapiekiłom się dawni moi sąsiadzi. Powróciłem ze szpitala, bez najmniejszych środków do życia, więc dałem się do ks. Kwiatkowskiego jako swego proboszcza, gdyż mu regularnie parafjanie składali opłaty, w nadziei, że mi nie odmówi drobnej pomocy na posiłek. Niestety ks. K. aby czerpnąć z moich sił, pozbył, kazał mi na kręcy jechać, lub gdzieś zjechać do Polski na zebranie, na tem się też skończyła nasza rozmowa. Nie dając jednak za wygraną, wstąpiłem do kuchni tegoż jeźniostwa, aby choć kubek kawy wyprosić. Niestety kucharka jeźniostwa, jakby już wiedziała o co mi chodzi, nie dała mi przyjąć do słowa, ale schwyłała mnie za ramię i przytłoczyła do drzwi wychodzących, a przy tym ręką boleśnie w rany, które po operacji nie zrosły się jeszcze naleczy.

Przy poradzie kilku osób w Domu Polskim, udałem się do ks. M. Pawłowskiego, kanonizacji polskich baptystów. I tu ku wielkiemu memu zdziwieniu, pierwsze jego pytanie było: czy chcecie jeść? Odpowiedziałem twierdząco. Za chwilę odzywa się jego żona: „Niech wybywał po zroli do stołu, mam obiad dla was przygotowany”.

Po obiedzie udałem się na ich zebranie i tu znowu niepodziękowa. Oto gdy ks. Pawłowski wspominał że w kościele znajdują się jedna bezdomna osoba, a kto chce spędzić wesoło święta, (ponieważ to się działo w wigilię Bożego Narodzenia) powinien przygarnąć do siebie taką duszę, zaraz po zaborze przychodzi do mnie członek zboru i powiada: „pójdziesz ze mną przyjacielu, choć nie mam wiele miejsca, ale zawsze się pomurim, a o jedzenie to już nie ma obawy”.

A teraz księże Kwiatkowski i wy wszyscy jemu podobni śmiecie głosić kłamie, że wasz rzymska wiara ma być najlepsza. Który z nich głosi prawdziwą wiarę? Jezus powiedział, aby po owach czasach poznawać jego uczniów. Tak ja ich poznałem.

Józef Kowalski.

Thompsonville, Conn.

Dnia 14-go stycznia w klubie „The Club” odbyło się posiedzenie roczne tego Towarzystwa. Po omówieniu ważniejszych spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Zostali wybrani na rok 1923:

- Wł. Kozioł, prezes,
- St. Guzowski, wice-prezes,
- Wł. Olechny, skarbnik,
- St. Wąsowicz, sekretar,
- St. Jamrogowski, sekretar,
- M. Jemioło, marszałek,

Opiekunowie chorobych:

- W. Salwa,
- Wincenty Gągola.

Reprezentanci do Domu Narodowego:

- M. Pepek,
- Antoni Madrala,

Gospodarze:

- J. Ślawnicki,
- M. Gutnik.

Muszę nadmienić, że Towarzystwo to jest najpatriotyczniejszą w naszej polonii. Jest to Towarzystwo najmłodsze, ale swą żmudną pracę potrafiło zebrać dość potężną sumę pieniędzy, którą oddało do Domu Narodowego.

Drajw się rozpoczyna

Dnia 22-go stycznia został rozpoczęty „drajw” na rzecz Domu Narodowego Polskiego „Wawel”. Drajw był rozpoczynał na zebranie 10 tysięcy dolarów na wypłacenie 4-tych rat. Drajw skończył się dnia 22-go lutego i będzie trwał tylko jeden miesiąc.

Dyrektora grzeza tutaj „Nowego Świata” apeluje do swan. polonii o poparcie. Budowa Domu zbliza się do ukończenia. Pokazamy obywatelom i tym razem będziemy ofiarą na cele dobre, jakim

bydnie „Wawel”. Niech każdy, kto nie ma akcji kupuje, a kto ma, niech podnosi, gdyż wkrótce będzie kupować na spłaty. Do dzieła rodacy! Skończmy to cośmyroz poczęli.

Kupujcie akcje na Dom Narodowy Polski „Wawel”.

Doniesienie

Donoszę, że Tydzień Dolarowy” prowadzony od 11-go grudnia do 16-go grudnia przyniósł Dyrekcyi sumę 304 dol. Jest to ładna suma, ale i mała, gdyż, aby każdy z was dał dolar na cele Domu, to Tydzień Dolarowy byłby przyniósł przeszło 1,000 dol. Ci co dali, zawsze dali, a ci, co nie dali, nie dali. Gdyby do was przyszedł taki co to nie sieje ani otze a zbiera, tobyście znaleźli grzyby dla nich. Imiona i nazwiska wszystkich tych, którzy złożyli po 1 dolarze w Tydzień Dolarowy będą cytane na posiedzeniu rocznym Domu Narodowego Polskiego „Wawel”.

Nowa organizacja

Brak nam jest jeszcze w naszej osadzie Domu żeńskiego. Towarzystwo męskich jest trzy, które bardzo dobrze prosperują. Jak nam wiadomo wszystkim, Dom nasz będzie wkrótce skończony. Potrzebne będzie później, abyśmy nie podłożyli sobie rak pod nogi i potrzebujemy, aby samą będzie opieką. Trzeba będzie coś urządzić — przedstawienia, czy zabawy, lub odczyty, a zawsze sala powinna być zajęta, aby nie chodzić i nie prosić jednych i drugich, przyjdzie nam pomóc w odegraniu przedstawień. Jest postanowienie Tow. żeńskiego.

Obywateli z naszej osady wzięli się do pracy i dnia 28-go stycznia rozpoczyna agitację do stworzenia Towarzystwa pod imieniem Marii Konopnickiej. Płknył się naszych obywateli, tylko pożądanego było, aby nie bralo ko do tego planu ani jednej i by wszystkie plan ten poparty. Dzierżycia macie sposobność wstąpić do tak pięknego i znacznego Towarzystwa, jakim jest Tow. Marii Konopnickiej. Ojcowie powinniście swoje córki zapisać do tego Tow. Gospodzie powinniście także wstąpić do Tow. wyżej wymienionego, gdyż w planie jest złożyć Tow. beneficj. Benefit będzie 5 dol.

Wstąpić do Tow. Marii Konopnickiej dnia 29-go stycznia do 4-go lutego.

Korespondent.

ZE ŚWIATA

ROCZNICA PASCALA I RENANA

Francja obchodzić będzie uroczystość, jak oświadcza minister oświaty, Berard, w roku bieżącym dwie rocznice, tyczące się wielkich jej mężów.

W roku bieżącym bowiem przy pada trzecieśna rocznica urodzin Pascala i setna rocznica urodzin Ernesta Renana.

Kokainizm szerzy się ogromnie wśród mahomedanów i ludności Indji angielskich.

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer” i zapomnij się

Prawdziwa



Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer” na paczce lub na tabletkach nie otrzymasz prawdziwego Bayeru wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia lat i użanego przez miliony, jako doskonały na wszystkie choroby.

Neuralgia, ból głowy, ból zębów, Lumbago, ból uszu, Reumatyzm, Zazębienie, Ból, Ból.

Przyjmując tylko „Bayer” paczkę, Albra zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają 1/2 flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera i posiada znak Salicylicacyd.

Ostateczne Wyjaśnienie

Czystość i zbawienność mleka są znane. Dlatego też Mleko Borden'a Gatunek „A”, z jego specjalnym nadzorem nad produkcją, ochładzaniem i nalewaniem w butelki jest mlekiem, które winniście stale używać.

BORDEN'S
Farm Products Co., Inc.
Franklin 1493

Z Brooklyna

APEL

Do wszystkich Kół P. S. L. „Wyzwolenie”, należących do V-go Okręgu nowojorskiego

Bracia Rodacy! Wzywamy Was wszystkich o przybycie z żonami i dziećmi w dniu 28-go stycznia do Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., Brooklyna na godz. 5-łą po południu. Okręg V, „Wyzwolenie” urządził przedstawienie teatralne i zabawę ludową.

Po zaobrocnej ciężkiej pracy należy się nam i rodzinom naszym chwila odpoczynku i zabawy. Również poznamy się bliżej i nabierzemy lepszej otuchy do dalszej pracy na placówkach naszych.

Wszystkich sympatyków, rodadek i rodaków checych się dobrze zabawić i przypomnieć sobie staropolskie okrycie, wesoła i festyny serdecznie zapraszamy. Zaś wszyscy członkowie niech się stawia punktualnie o godz. 5-jej.

Z szacunkiem,
Stanisław Rozen,
prezes V. Okręgu.

ODCZYT

W piątek dn. 26-go stycznia o godz. 8-jej wiecz. w sali Nr. 10, Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., ob Korona wygłosi odczyt, na temat „Znaczenie Polski w historii Europy” Upraszamy o liczne przybycie.

Komitet Odczytowy.

HANDLARKA NARKOTYKÓW PRZED SADEM

Dnia 2 stycznia, w mieszkaniu swem przy 358 Hicks ulicy, aresztowano Zosła Lena Puppa, lat 20, za rzekome handlowanie

Tel.: Greenpoint 4096.

MEDOFF OPTICAL CO.
Kapturów Greenpoint Teatru.

CIERPIĄCY NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY

Gratutowe badanie oczu

DR. E. BOMELTEN
183 Manhattan Ave.
GREENPOINT, w Brooklynie

Tel.: South 8239.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany

Ciesielska budownictwa i roboty i naprawy. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie staki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i naprawy tychże.

329 EAST 2-ND STREET,
80. BROOKLYN, N. Y.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. ANTONIO PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG

329 BEDFORD AVENUE
near 4th St. W. Williamsburgh.

POLSKY LEKARZ

Tel.: Greenpoint 4111.
DR. LUDWIK GRZYCZ
128 Eckford St., Brooklyn
ODCZYTY PRZECIECIE:
od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Jan Bogusz, lat 40, 1118 Seigel ulicy udał się zeszłej niedzieli w odwiedziny do Piotra Czołunio, przy 151 N. 4-jej ulicy. Podczas pogawędki rzucił na Bogusza pies Czołunio, karsząc go boleśnie w rękę. Zawezwano dr. Schleshima ze szpitala Greenpoint, który ranę mu opatrzył i pozwolił udać się do domu. Zawiadomiony rwnieć został Departament Zdrowia.

Photo Greenpoint 5113.

DR. ANTONIO PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG

329 BEDFORD AVENUE
near 4th St. W. Williamsburgh.

POLSKY LEKARZ

Tel.: Greenpoint 4111.
DR. LUDWIK GRZYCZ
128 Eckford St., Brooklyn
ODCZYTY PRZECIECIE:
od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: South 795.

Dr. Marlon R. Sindalski

ODCZYTY OTWIERA
od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. FRANCISZEK W. WISŁSKI

Dłża biura w Brooklynie:
508 Lenox St. 114 North 9 St.
5100 Madison St. 5100 Berry St.

od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. FRANCISZEK W. WISŁSKI

Dłża biura w Brooklynie:
508 Lenox St. 114 North 9 St.
5100 Madison St. 5100 Berry St.

od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. FRANCISZEK W. WISŁSKI

Dłża biura w Brooklynie:
508 Lenox St. 114 North 9 St.
5100 Madison St. 5100 Berry St.

od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. FRANCISZEK W. WISŁSKI

Dłża biura w Brooklynie:
508 Lenox St. 114 North 9 St.
5100 Madison St. 5100 Berry St.

od 11 do 12 po południu,
od 1 do 5 wieczór.
W niedziele od 10-30 po południu.

Tel.: Greenpoint 5113.

DR. FRANCISZEK W. WISŁSKI

NOWY ŚWIAT

Owned and published daily and Sunday by the
NEW YORK PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
DR. B. KULAKOWSKI, Managing Editor
DR. B. KULAKOWSKI, Managing Editor
DR. B. KULAKOWSKI, Managing Editor

Entered as Second Class Matter, March 18th, 1914
at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

Subscription Rates
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

NEW YORK CITY
Daily Edition: 10¢
Sunday Edition: 5¢

szece od traktatu bolszewicko-niemieckiego zawartego w Rappallo, stanowisko Berlina i Moskwy nie jest dla nikogo zagadką. Tylko, że p. Brisbane, Lloyd George, Nitti i wszyscy przyjaciele Niemców i Bolszewików, wykręcają kocioł ogonem, a ze sprawa istotnego stanu rzeczy w Europie, robią godne litości ofiary.

Ładne „ofiary”, które odrzucają przez podpisane traktaty, a tylko z bojami przed milirarnią siłą Francji i Polski, nie rozpoczynają drugiego zniszczenia Europy.

Z CHWILI

„BOHATER” PADEREWSKI

Ażby osiągnął sukces materialny z koncertów, agenci pana Paderewskiego nie szczędzą reklam. Nie wahają się w reklamie używać słów, które nie tylko są za nieprzyjemne dla każdego Polaka, ale wręcz nieprzyjemne i nieczyste. Pisaliśmy niedawno o artykułach, które ukazały się najpierw w pismach nowojorskich („The World”), a następnie w innych miastach wiskich i innych. Artykuły te, bez podpisu, tłumaczy amerykańskim czytelnikom, że pan Paderewski stracił dla Polski całą fortunę wynoszącą 2,700,000 dolarów i zatrudnił się na 700 tysięcy dolarów. Artykuły te są narzekaniem na niewdzięczność polskiego narodu, napływem na byłego Naczelnika Państwa, a potępia „bohaterów” czynów politycznych „złamanego mistrza”.

W ostatnim wydaniu najpopularniejszego czasopisma muzycznego w New Yorku, „Musical America”, czytamy: „Wiemy obecnie dlaczego Paderewski powrócił do muzyki, potem gdy oświadczył, że nigdy nie stanie na estradzie koncertowej. Okazuje się, że w bohaterskich wysiłkach ocenia swego kraju po katastrofalnej (?) kampanii przeciw Rosji. Paderewski nie tylko poświęcił swoje majątek osobiste, lecz zatrudnił się do wysokości trzech setek tysięcy dolarów na pomoc swej ukochanej ojczyźnie. Ponieważ Paderewski jest człowiekiem wyjątkowo wrażliwym, szczególnie w sprawach materialnych, będzie on oznaczał dopłaty, póki dłużej nie zapłaci, co oznacza trądy do czterech lat ciągłych podróży i granit przed publicznością. Lecz co mógł on stracić materialnie i odnośnie ciężkiej odpowiedzialności, którą na siebie przyjął, pan Paderewski zyskał zdobywając uznanie i sympatię, głównie amerykańskiego narodu. Poprzednio był on podziwiany i chwany, jako jeden z największych, jeżeli nie największych wirtuozów fortepianu, jakiego świat posiada. Do tego go można obecnie dodać osobistym uzaniem i wspaniałą publicznością koncertów. Szerzej chcielibyśmy o nim wspomnieć. Lecz nie o panu Paderewskim nieśmiało reklamą, ciagle kłocą o sobie pamiętać. Kosztowni Polscy, choć być bohaterem. A jak Polska podczas „katastrofalnej” kampanii w r. 1920 ratowała, dowodził ci, że generała Żeligowskiego i jego wojsko, za zajęcie Wilna, bandytami nazwał.

Pan Paderewski był może stracił sporo pieniędzy. Ale w pierwszym rzędzie dla zadowolenia własnej opinii, w drugim na obóz prawicowy, którego nie zmienia.

Kosztowni np. zabawa okazała się „Recepta” „spółnita”, organ założony za pieniądze Paderewskiego do zwalczania Pilsudskiego, rządu i państwowości polskiej. Pismo to, jak wiecie, głosiło, musiało sprzedać drukarnie „Piastowcom” bo ma setki milionów marek długów.

Takie imprezy oczywiście mogły nadwyrzeżyć kasę mistrza.

Trzeba jednak absolutnie ustalić fakt, że tego rodzaju wydatki poszły na wprowadzanie zamętu do Polski, na propagandę spisków i mordów, na przygotowania do wojny domowej.

Za to wszystko pan Paderewski stara się urósł na „bohatera”.

Co za nieporozumienie.

HEREŻJA

Dr. Percy Stiney Grant, pastor kościoła episkopalnego, wywołał w sferach religijnych burzę oświadczeniem w niedzielę dnia 14-go stycznia, że Chrystus nie był Bogiem i że euda jakim on czynił nie opiera się. Na kazaniu w niedzielę dnia 21-go stycznia dr. Grant podtrzymał poprzednie twierdzenie: „Pismo to, jak wiecie, głosiło, musiało sprzedać drukarnie „Piastowcom” bo ma setki milionów marek długów.

Takie imprezy oczywiście mogły nadwyrzeżyć kasę mistrza.

Trzeba jednak absolutnie ustalić fakt, że tego rodzaju wydatki poszły na wprowadzanie zamętu do Polski, na propagandę spisków i mordów, na przygotowania do wojny domowej.

Za to wszystko pan Paderewski stara się urósł na „bohatera”.

Co za nieporozumienie.

Trzeba jednak absolutnie ustalić fakt, że tego rodzaju wydatki poszły na wprowadzanie zamętu do Polski, na propagandę spisków i mordów, na przygotowania do wojny domowej.

Za to wszystko pan Paderewski stara się urósł na „bohatera”.

Co za nieporozumienie.

Trzeba jednak absolutnie ustalić fakt, że tego rodzaju wydatki poszły na wprowadzanie zamętu do Polski, na propagandę spisków i mordów, na przygotowania do wojny domowej.

Za to wszystko pan Paderewski stara się urósł na „bohatera”.

Co za nieporozumienie.

Trzeba jednak absolutnie ustalić fakt, że tego rodzaju wydatki poszły na wprowadzanie zamętu do Polski, na propagandę spisków i mordów, na przygotowania do wojny domowej.

Za to wszystko pan Paderewski stara się urósł na „bohatera”.

Z PRASY I O PRASIE

W warszawskim „Robotniku” czytamy interesujący feljton „Ułtimsu” tej treści:

„Każdego, kto nie jest zarozumiałym nacjonalistą, takim i obawą napawać musi wiodak woli dwóch ścierających się w Polsce nacjonalizmów.”

Z jednej strony nacjonalizm polski, inkarnowany w Endecję, nie przebiegający w środkach, głoszący pruską hasło „autokraty” względem wszystkich innych nacjonalizmów, Polskę narodowości, propagujący hołoty żydów, numerus clausus, klasyfikację trupa i t. d. Idzie średnioziemem zatajuc.

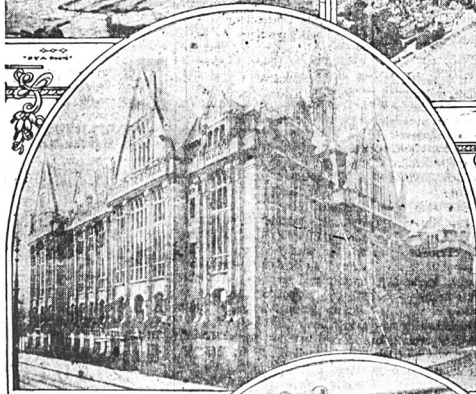
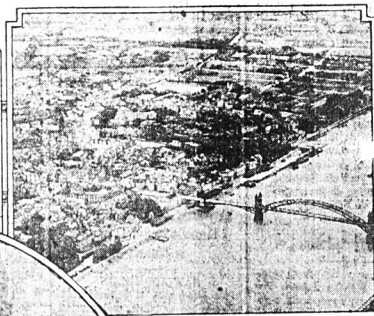
Z drugiej strony nacjonalizm żydowski ucieleśniający w sjonizmie, odzyskujący się od polskości, głoszący ideę dwóch cywilizacji, systematycznie i z uporem godnym lepszej sprawy dążąc do odgrywania roli w polskiej separacji.

Przechodząc jednak często chwile, kiedy obserwowaliśmy z boku te dwa nacjonalizmy, że to i tam zaczyna wydawać się, że to i tam dwóch zjadających nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna dwóch wrogich sobie nacjonalizmów, nie jest niczym więcej jak marną, lichą komedią zagraną gwozi zabawianiu szerokiej i szalonej publiczności i dla jej ciekawości, oraz ze skończonym się kłosem zjadającym Pajza z uwodzielem Arlekinem w jakimś najlepszej harmonii i najpiękniejszej zgodzie w jednym ujęciu się synku. Odnosi się wówczas wrażenie, że to i tam zaczyna

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA



J. Fripo, pięściarz meksykański wyzwał szampiona J. Dempsey'a i prawdopodobnie walczyć z nim będzie w tym roku.



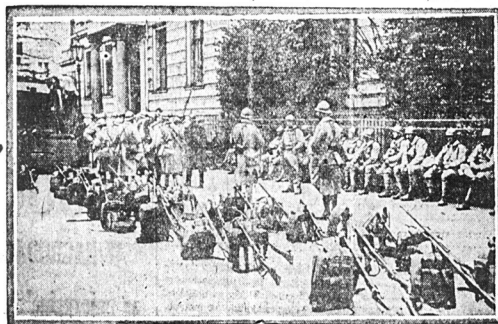
Rycina zdjęta w zagłębiu Ruhr, które może stać się terenem nowej wojny. Z lewej strony u góry żołnierze amerykańscy przygotowujący się do odmarszu. Po prawej widok miasta Bonn, w środku ratusz w Dusseldorf, na dole żołnierze amerykańscy odjeżdżający do Antwerpii, skąd wrócą do Stanów Zjednoczonych.



I. G. Byrne, jeden z najlepszych znawców stosunków europejskich ostro krytykuje państwową rezytencję Niemiec.



Alton B. Parker, były kandydat na prezydenta, pomimo, iż liczy 71 lat powtórnie ożenił się i z małżonką obecnie spędza miodowy miesiąc na Południu.



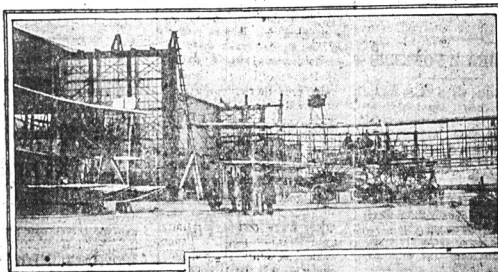
Wojaka francuskie przybyły do miasta Essen skąd zostaną wysłane do innych miast.



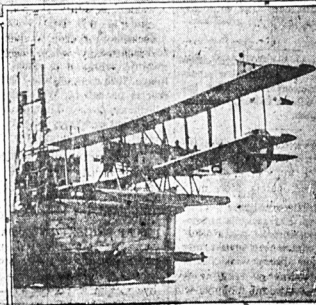
Panna I. Alterton, znana nowelista i powieściopisarka amerykańska wróciła z podróży po Europie i urzędna odczyty, w których opisuje stosunki europejskie.



A. Hync, pielęgniarka zajęta w Białym Domu podczas choroby prezydenta Hardinga.



Jednym z najważniejszych zagadnień lotnictwa jest wynalezienie samolotu, któryby wzniósł się w powietrze z miejsca. W wytwórniach amerykańskich odbywają się ciągłe próby dla udoskonalenia samolotów.



Alice Healy, młoda aktorka niemiecka jest dyrektorką teatru w Berlinie i otrzymała propozycję od jednego z największych teatrów amerykańskich.

Kronika mieszcowa

Dzisiaj — "Tmotejsza"

Dzisiaj — Pogoda.

TEATR POLSKI

Pod dyktando T. Wandry
i W. Ochrymowicz

28 STYCZNIA NIEDZIELA
Wielki Krygier Auditorium
o godz. 8:30 wieczór
WROG KOBIEĆ

4-go lutego Premiera w Nowy Jorku
"KRYGIER KIEROWNIK"
Opereta w trzech aktach.
Central Opera House, 67ma i 3ej Ave.
Po przedstawieniu BAL.

POLSKI TEATR LUDOWY
L. KOWALSKI, Kierownik
Niedziela 28 Stycznia
Washington High School,
Polska w obrazach i Wodewile

"AUTOSUGGESTIA I HYPNOTYZM"

Odczyt na temat powyższych wygłosz z ramienia Rady Oświatowej w czwartek dnia 25 stycznia w Domu Narodowym o. W. Bojan Błazewicz.

Temat, niezawodnie zainteresuje w szerokie kółka polonij, nowojorskiej, która w ostatnich czasach dzięki francuzowi Goue popularny jest w Ameryce.

Początek o godzinie 8-jej wieczór.

Wstęp wolny.

RAZ ZACZESANE
WŁOSY POZOSTAJĄ

Słok kosztuje kilka centów — daje włosom polski i szmaragdny wygląd

HAIR GROOM
Keeps Hair Combed

Miliony używają je — pyszne na włosy! — nie pieją, nie tłuste, nie pachnie

Nawet sztywne, niesformalne albo świeżo wymyte włosy pozostają zaczesane w jakikolwiek sposób przez cały dzień. "Hair-Groom" to wszędzie przyjęty krem do czesania, który nadaje włosom ten naturalny połysk i szmaragdny wygląd — ten ostatni efekt, który dopełnia doły stroj tak w interesie, jak i w towarzysztwie.

Bez tuszu, bez koloru, "Hair-Groom" jest niewidoczny na włosach, gdyż jest absorbowany przez skórę, skutkiem czego Włosy pozostają tak miękkie i łatwe do czesania, a przeto tak naturalne, że nikt nie może Wam powiedzieć, że używacie Go. W aptekach. (Adv.)

POLSKI TEATR LUDOWY
L. KOWALSKI, Kierownik
NIEDZIELA

28-GO STYCZNIA
WASHINGTON HIGH SCHOOL, New York

"POLSKA
W OBRAZACH"

7,000 stóp wspaniałych filmów
i WODEWILE

z udziałem zawodowych artystów

Pierwsze przedstawienie o 6-jej, Drugie o 8:30 wieczór
Ceny miejsc: 55c i 75c

HIPPOTRONE
43rd STREET and 5th AVENUE
LEPSZE CZASY
WIELE POLSKICH ARTYSTÓW

Przed strajkiem

Działalność prawdopodobnie 45,000 robotników zajętych w przemysłach mechanicznych wyjdzie na strajk o ile właściciele pralni nie zgodzą się na zniżkę przez robotników podwyżkę płacy.

W dzimłach nowojorskich

George Tom, chłystek, właściciel pralni p. 474 przy 112 ulicy, zabity został w niewyjaśnionych okolicznościach. Zamiatacz ulicy szłał strzel w Toma, widział mechanicznych, który szukał ulicy i powiedział policji, która wzięła tylko śmierć Toma. Liczni właściciele pralni mechanicznych donieśli policji, iż otrzymał listy z pogroźkami. Policja jest na tropie szeroko rozpowszechnionej organizacji chłystki, na którą spada wino za coraz leńniej popełnianie morderstwa wódcz chłystków.

Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce

ZAWIADOMIENIE
W środę, dnia 24 stycznia 1923, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Techników i Handlowców Polaków w Ameryce, 40 West 40 ulicy, o godzinie 8:15 wieczorem zebranie odczytów.

Prelegent p. Prof. J. Sacki z Warszawy mówić będzie na temat: WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

Goście wprowadzeni przez członków nie widziani.

ZAWIADOMIENIE
Do członków Stow. Mech. filij New York i Bronx

Posiedzenie członków filij odbędzie się dnia 25-go stycznia t. j. w czwartek, w sali Stowarzyszenia, 225 E. 57-ma ul., o godz. 8-jej wieczór.

Na porządku dziennym bardzo wiele ważnych spraw do omówienia. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu.

Wt. Fronczak, sekret.

Bal Echa

Maskarada i bal Echa odbędzie się w sobotę 27-go stycznia w Domu Narodowym.

Wiedzą o tem setki osób, które przygotowały się i niecierpliwie czekają na niego.

Wartościowe nagrody nie są jedną sztuką. Sam bal "Echa" budzi wiele wspomnień i miłe nadzieje, które z pewnością się ziszcza.

Lista ofiarodawców

SA KWIAŹY
A. P. ST. KIERBESKIEGO

P. Gorczyca.....\$1.00
W. Kozłowski.....1.00
S. Ragan.....1.00
S. Leśniowski.....1.50
S. Nikiel.....1.00
F. Chł.....3.00
Duchowski.....1.00
H. Sumowski.....1.00
F. Krasinski.....1.00
Rocco Cona.....2.00
K. Anyski.....1.00
W. Wilk.....1.00
T. Kaszuba.....2.00
J. Smykal.....50
K. Przygodzinski.....50
L. Czerwinski.....50

Razem.....\$19.50

Kwoty kosztowały.....\$18.00
Ogłoszenie.....2.10

Zostaje suma.....\$1.50
Suma powyższa zostanie wręczona w dowie.

KRONIKA Z YONKERS

Policja udała się na farmę Adams przy przy Central Ave. i skonfiskowała 2 koby do destylowania wódki, które miały być zdestylowane przez "Echa". Po zabraniu dowodów, iż Tyra warił wódkę, wręczono mu wezwanie sądowe.

Josef Filipik, 50, zamieszkały p. S. Seymour ul. wycieczny został do sądu za niezapłacenie swojej krowy i dwóch krowek w sumie 100 \$ tygodniowo. Sędzia odczytał go do więzienia, ponieważ, iż Filipik groził samobójstwem.

Arestowano dwóch młodych chłopców, podejrzanych o udział w rabunku. Arestowani są Stefan Paluch i William Polack. Dochodząca się w toku.

W przysyłku dla opuszczonych dzieci w Yonkers znajduje się obecnie sześćdziesiąt dzieci Marii Balwicz, która w nocy 29-ja w domu p. 14 przy River St. W nocy dla małych dzieci ogłoszono opuszczenie i wygnanie dzieci. Matka została aresztowana za przekroczenie prawa przemieszczania, gdyż w przysyłce polski znalezione kilka butelek wódki. Sędzia Al oświadczył, iż dozwoli wychodzić starą, gdyż nie będzie dzieci wydobyc z bagna policy.

Dobry początek

Przy St. Ann's Ave. w Bronx, arcybiskup Ernesta teatralnego A. Stafford, który dopłacił się rabunku w domu p. 511 149 ulicy. Na stacji policyjnej mówioż ten, iż potrzebował pieniędzy na "mowia" dla siebie i dla swoich koleżanów.

Z UNJI KRAWCÓW

Staraniem rosyjsko-polskiego oddziału unji krawców (Cloak, Skirt and Reefer Makers) odbędzie się w piątek o godz. 8-jej wieczór, w lokalu 315 E. 10-ja ul. odczyt naukowy na temat: "Związki zawodowe i ich polityczne znaczenie."

Odczyt wygłosi p. W. Bojan Błazewicz.

Wstęp wolny.

Przed strajkiem

Działalność prawdopodobnie 45,000 robotników zajętych w przemysłach mechanicznych wyjdzie na strajk o ile właściciele pralni nie zgodzą się na zniżkę przez robotników podwyżkę płacy.

W dzimłach nowojorskich

George Tom, chłystek, właściciel pralni p. 474 przy 112 ulicy, zabity został w niewyjaśnionych okolicznościach. Zamiatacz ulicy szłał strzel w Toma, widział mechanicznych, który szukał ulicy i powiedział policji, która wzięła tylko śmierć Toma. Liczni właściciele pralni mechanicznych donieśli policji, iż otrzymał listy z pogroźkami. Policja jest na tropie szeroko rozpowszechnionej organizacji chłystki, na którą spada wino za coraz leńniej popełnianie morderstwa wódcz chłystków.

Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce

ZAWIADOMIENIE
W środę, dnia 24 stycznia 1923, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Techników i Handlowców Polaków w Ameryce, 40 West 40 ulicy, o godzinie 8:15 wieczorem zebranie odczytów.

Prelegent p. Prof. J. Sacki z Warszawy mówić będzie na temat: WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

Goście wprowadzeni przez członków nie widziani.

ZAWIADOMIENIE
Do członków Stow. Mech. filij New York i Bronx

Posiedzenie członków filij odbędzie się dnia 25-go stycznia t. j. w czwartek, w sali Stowarzyszenia, 225 E. 57-ma ul., o godz. 8-jej wieczór.

Na porządku dziennym bardzo wiele ważnych spraw do omówienia. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu.

Wt. Fronczak, sekret.

Bal Echa

Maskarada i bal Echa odbędzie się w sobotę 27-go stycznia w Domu Narodowym.

Wiedzą o tem setki osób, które przygotowały się i niecierpliwie czekają na niego.

Wartościowe nagrody nie są jedną sztuką. Sam bal "Echa" budzi wiele wspomnień i miłe nadzieje, które z pewnością się ziszcza.

Lista ofiarodawców

SA KWIAŹY
A. P. ST. KIERBESKIEGO

P. Gorczyca.....\$1.00
W. Kozłowski.....1.00
S. Ragan.....1.00
S. Leśniowski.....1.50
S. Nikiel.....1.00
F. Chł.....3.00
Duchowski.....1.00
H. Sumowski.....1.00
F. Krasinski.....1.00
Rocco Cona.....2.00
K. Anyski.....1.00
W. Wilk.....1.00
T. Kaszuba.....2.00
J. Smykal.....50
K. Przygodzinski.....50
L. Czerwinski.....50

Razem.....\$19.50

Kwoty kosztowały.....\$18.00
Ogłoszenie.....2.10

Zostaje suma.....\$1.50
Suma powyższa zostanie wręczona w dowie.

KRONIKA Z YONKERS

Policja udała się na farmę Adams przy przy Central Ave. i skonfiskowała 2 koby do destylowania wódki, które miały być zdestylowane przez "Echa". Po zabraniu dowodów, iż Tyra warił wódkę, wręczono mu wezwanie sądowe.

Josef Filipik, 50, zamieszkały p. S. Seymour ul. wycieczny został do sądu za niezapłacenie swojej krowy i dwóch krowek w sumie 100 \$ tygodniowo. Sędzia odczytał go do więzienia, ponieważ, iż Filipik groził samobójstwem.

Arestowano dwóch młodych chłopców, podejrzanych o udział w rabunku. Arestowani są Stefan Paluch i William Polack. Dochodząca się w toku.

W przysyłku dla opuszczonych dzieci w Yonkers znajduje się obecnie sześćdziesiąt dzieci Marii Balwicz, która w nocy 29-ja w domu p. 14 przy River St. W nocy dla małych dzieci ogłoszono opuszczenie i wygnanie dzieci. Matka została aresztowana za przekroczenie prawa przemieszczania, gdyż w przysyłce polski znalezione kilka butelek wódki. Sędzia Al oświadczył, iż dozwoli wychodzić starą, gdyż nie będzie dzieci wydobyc z bagna policy.

Dobry początek

Przy St. Ann's Ave. w Bronx, arcybiskup Ernesta teatralnego A. Stafford, który dopłacił się rabunku w domu p. 511 149 ulicy. Na stacji policyjnej mówioż ten, iż potrzebował pieniędzy na "mowia" dla siebie i dla swoich koleżanów.

Z UNJI KRAWCÓW

Staraniem rosyjsko-polskiego oddziału unji krawców (Cloak, Skirt and Reefer Makers) odbędzie się w piątek o godz. 8-jej wieczór, w lokalu 315 E. 10-ja ul. odczyt naukowy na temat: "Związki zawodowe i ich polityczne znaczenie."

Odczyt wygłosi p. W. Bojan Błazewicz.

Wstęp wolny.

Przed strajkiem

Działalność prawdopodobnie 45,000 robotników zajętych w przemysłach mechanicznych wyjdzie na strajk o ile właściciele pralni nie zgodzą się na zniżkę przez robotników podwyżkę płacy.

W dzimłach nowojorskich

George Tom, chłystek, właściciel pralni p. 474 przy 112 ulicy, zabity został w niewyjaśnionych okolicznościach. Zamiatacz ulicy szłał strzel w Toma, widział mechanicznych, który szukał ulicy i powiedział policji, która wzięła tylko śmierć Toma. Liczni właściciele pralni mechanicznych donieśli policji, iż otrzymał listy z pogroźkami. Policja jest na tropie szeroko rozpowszechnionej organizacji chłystki, na którą spada wino za coraz leńniej popełnianie morderstwa wódcz chłystków.

Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce

ZAWIADOMIENIE
W środę, dnia 24 stycznia 1923, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Techników i Handlowców Polaków w Ameryce, 40 West 40 ulicy, o godzinie 8:15 wieczorem zebranie odczytów.

Prelegent p. Prof. J. Sacki z Warszawy mówić będzie na temat: WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

Goście wprowadzeni przez członków nie widziani.

ZAWIADOMIENIE
Do członków Stow. Mech. filij New York i Bronx

Posiedzenie członków filij odbędzie się dnia 25-go stycznia t. j. w czwartek, w sali Stowarzyszenia, 225 E. 57-ma ul., o godz. 8-jej wieczór.

Na porządku dziennym bardzo wiele ważnych spraw do omówienia. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu.

Wt. Fronczak, sekret.

Bal Echa

Maskarada i bal Echa odbędzie się w sobotę 27-go stycznia w Domu Narodowym.

Wiedzą o tem setki osób, które przygotowały się i niecierpliwie czekają na niego.

Wartościowe nagrody nie są jedną sztuką. Sam bal "Echa" budzi wiele wspomnień i miłe nadzieje, które z pewnością się ziszcza.

Lista ofiarodawców

SA KWIAŹY
A. P. ST. KIERBESKIEGO

P. Gorczyca.....\$1.00
W. Kozłowski.....1.00
S. Ragan.....1.00
S. Leśniowski.....1.50
S. Nikiel.....1.00
F. Chł.....3.00
Duchowski.....1.00
H. Sumowski.....1.00
F. Krasinski.....1.00
Rocco Cona.....2.00
K. Anyski.....1.00
W. Wilk.....1.00
T. Kaszuba.....2.00
J. Smykal.....50
K. Przygodzinski.....50
L. Czerwinski.....50

Razem.....\$19.50

Kwoty kosztowały.....\$18.00
Ogłoszenie.....2.10

Zostaje suma.....\$1.50
Suma powyższa zostanie wręczona w dowie.

KRONIKA Z YONKERS

Policja udała się na farmę Adams przy przy Central Ave. i skonfiskowała 2 koby do destylowania wódki, które miały być zdestylowane przez "Echa". Po zabraniu dowodów, iż Tyra warił wódkę, wręczono mu wezwanie sądowe.

Josef Filipik, 50, zamieszkały p. S. Seymour ul. wycieczny został do sądu za niezapłacenie swojej krowy i dwóch krowek w sumie 100 \$ tygodniowo. Sędzia odczytał go do więzienia, ponieważ, iż Filipik groził samobójstwem.

Arestowano dwóch młodych chłopców, podejrzanych o udział w rabunku. Arestowani są Stefan Paluch i William Polack. Dochodząca się w toku.

W przysyłku dla opuszczonych dzieci w Yonkers znajduje się obecnie sześćdziesiąt dzieci Marii Balwicz, która w nocy 29-ja w domu p. 14 przy River St. W nocy dla małych dzieci ogłoszono opuszczenie i wygnanie dzieci. Matka została aresztowana za przekroczenie prawa przemieszczania, gdyż w przysyłce polski znalezione kilka butelek wódki. Sędzia Al oświadczył, iż dozwoli wychodzić starą, gdyż nie będzie dzieci wydobyc z bagna policy.

Dobry początek

Przy St. Ann's Ave. w Bronx, arcybiskup Ernesta teatralnego A. Stafford, który dopłacił się rabunku w domu p. 511 149 ulicy. Na stacji policyjnej mówioż ten, iż potrzebował pieniędzy na "mowia" dla siebie i dla swoich koleżanów.

Z UNJI KRAWCÓW

Staraniem rosyjsko-polskiego oddziału unji krawców (Cloak, Skirt and Reefer Makers) odbędzie się w piątek o godz. 8-jej wieczór, w lokalu 315 E. 10-ja ul. odczyt naukowy na temat: "Związki zawodowe i ich polityczne znaczenie."

Odczyt wygłosi p. W. Bojan Błazewicz.

Wstęp wolny.

Przed strajkiem

Działalność prawdopodobnie 45,000 robotników zajętych w przemysłach mechanicznych wyjdzie na strajk o ile właściciele pralni nie zgodzą się na zniżkę przez robotników podwyżkę płacy.

W dzimłach nowojorskich

George Tom, chłystek, właściciel pralni p. 474 przy 112 ulicy, zabity został w niewyjaśnionych okolicznościach. Zamiatacz ulicy szłał strzel w Toma, widział mechanicznych, który szukał ulicy i powiedział policji, która wzięła tylko śmierć Toma. Liczni właściciele pralni mechanicznych donieśli policji, iż otrzymał listy z pogroźkami. Policja jest na tropie szeroko rozpowszechnionej organizacji chłystki, na którą spada wino za coraz leńniej popełnianie morderstwa wódcz chłystków.

Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce

ZAWIADOMIENIE
W środę, dnia 24 stycznia 1923, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Techników i Handlowców Polaków w Ameryce, 40 West 40 ulicy, o godzinie 8:15 wieczorem zebranie odczytów.

Prelegent p. Prof. J. Sacki z Warszawy mówić będzie na temat: WSPÓŁCZESNA LITERATURA POLSKA

Goście wprowadzeni przez członków nie widziani.

ZAWIADOMIENIE
Do członków Stow. Mech. filij New York i Bronx

Posiedzenie członków filij odbędzie się dnia 25-go stycznia t. j. w czwartek, w sali Stowarzyszenia, 225 E. 57-ma ul., o godz. 8-jej wieczór.

Na porządku dziennym bardzo wiele ważnych spraw do omówienia. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu.

Wt. Fronczak, sekret.

Bal Echa

Maskarada i bal Echa odbędzie się w sobotę 27-go stycznia w Domu Narodowym.

Wiedzą o tem setki osób, które przygotowały się i niecierpliwie czekają na niego.

Wartościowe nagrody nie są jedną sztuką. Sam bal "Echa" budzi wiele wspomnień i miłe nadzieje, które z pewnością się ziszcza.

Lista ofiarodawców

SA KWIAŹY
A. P. ST. KIERBESKIEGO

P. Gorczyca.....\$1.00
W. Kozłowski.....1.00
S. Ragan.....1.00
S. Leśniowski.....1.50
S. Nikiel.....1.00
F. Chł.....3.00
Duchowski.....1.00
H. Sumowski.....1.00
F. Krasinski.....1.00
Rocco Cona.....2.00
K. Anyski.....1.00
W. Wilk.....1.00
T. Kaszuba.....2.00
J. Smykal.....50
K. Przygodzinski.....50
L. Czerwinski.....50

Razem.....\$19.50

Kwoty kosztowały.....\$18.00
Ogłoszenie.....2.10

Zostaje suma.....\$1.50
Suma powyższa zostanie wręczona w dowie.

KRONIKA Z YONKERS

Policja udała się na farmę Adams przy przy Central Ave. i skonfiskowała 2 koby do destylowania wódki, które miały być zdestylowane przez "Echa". Po zabraniu dowodów, iż Tyra warił wódkę, wręczono mu wezwanie sądowe.

Josef Filipik, 50, zamieszkały p. S. Seymour ul. wycieczny został do sądu za niezapłacenie swojej krowy i dwóch krowek w sumie 100 \$ tygodniowo. Sędzia odczytał go do więzienia, ponieważ, iż Filipik groził samobójstwem.

Arestowano dwóch młodych chłopców, podejrzanych o udział w rabunku. Arestowani są Stefan Paluch i William Polack. Dochodząca się w toku.

W przysyłku dla opuszczonych dzieci w Yonkers znajduje się obecnie sześćdziesiąt dzieci Marii Balwicz, która w nocy 29-ja w domu p. 14 przy River St. W nocy dla małych dzieci ogłoszono opuszczenie i wygnanie dzieci. Matka została aresztowana za przekroczenie prawa przemieszczania, gdyż w przysyłce polski znalezione kilka butelek wódki. Sędzia Al oświadczył, iż dozwoli wychodzić starą, gdyż nie będzie dzieci wydobyc z bagna policy.

Dobry początek

Przy St. Ann's Ave. w Bronx, arcybiskup Ernesta teatralnego A. Stafford, który dopłacił się rabunku w domu p. 511 149 ulicy. Na stacji policyjnej mówioż ten, iż potrzebował pieniędzy na "mowia" dla siebie i dla swoich koleżanów.

Z UNJI KRAWCÓW

Staraniem rosyjsko-polskiego oddziału unji krawców (Cloak, Skirt and Reefer Makers) odbędzie się w piątek o godz. 8-jej wieczór, w lokalu 315 E. 10-ja ul. odczyt naukowy na temat: "Związki zawodowe i ich polityczne znaczenie."

Odczyt wygłosi p. W. Bojan Błazewicz.

Wstęp wolny.

Przed strajkiem

Działalność prawdopodobnie 45,000 robotników zajętych w przemysłach mechanicznych wyjdzie na strajk o ile właściciele pralni nie zgodzą się na zniżkę przez robotników podwyżkę płacy.

W dzimłach nowojorskich

George Tom, chłystek, właściciel pralni p. 474 przy 112 ulicy, zabity został w niewyjaśnionych okolicznościach. Zamiatacz ulicy szłał strzel w Toma, widział mechanicznych, który szukał ulicy i powiedział policji, która wzięła tylko śmierć Toma. Liczni właściciele pralni mechanicznych donieśli policji, iż otrzymał listy z pogroźkami. Policja jest na tropie szeroko rozpowszechnionej organizacji chłystki, na którą spada wino za coraz leńniej popełnianie morderstwa wódcz chłystków.

Towarzystwo Techników i Handlowców Polaków w Ameryce